

Eduard Tarnawski*

JOACHIM OSIŃSKI
Państwo w warunkach
globalnego kryzysu ekonomicznego.
Przyczynek do teorii państwa

Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie
Warszawa 2017, 335 s.

STUDIA I ANALIZY

Słowa kluczowe: Polska, dług publiczny, kryzys bankowy, trendy rozwojowe

Keywords: Poland, public debt, banking crisis, development trends

Abstrakt: Ideologia wolnego rynku, na początku transformacji ustrojowej, była wykorzystywana w sposób propagandowy, podobny do tego, jaki to było w dobie komunistycznej w polskiej historii. Autor przedstawia przekonującą debatę polemiczną z neoliberalnymi dogmatami i mitami. Książka zawiera również wnioski wyciągnięte z islandzkiego kryzysu bankowego, które są istotne dla każdego reformatora konstytucyjnego. Wreszcie oferuje sugestywną perspektywę dla zwiększenia skuteczności państwa polskiego.

Abstract: The ideology of the free market, at the beginning of the transformation was used in a propagandistic manner that was similar to the one used in the communist period of the Polish history. The Author presents a convincing polemic debate with the neoliberal dogmas and myths. The Book also includes the lessons learnt from the Icelandic banking crisis that are relevant for any constitutional reformer. Finally, it offers a suggestive prospect to increase the efficacy of the Polish State.

* ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-9834-5629>, profesor nauk politycznych i administracji, emerytowany profesor Uniwersytetu w Granadzie. Academia.edu https://independent.academia.edu/EduardTarnawski?from_navbar=true. E-mail: edek.tarnawski@gmail.com

Jest to praca o bardzo dobitnie sformułowanych tezach naukowych opartych na rzetelnych analizach z dziedziny nauk społecznych oraz prawnych. Autor nie tylko nie ucieka od polemiki z tezami neoliberalnych ideologów, którym udało się w ostatnim ćwierćwieczu prawie całkowicie objąć swoją kontrolą media, a także w części badania naukowe, ale dąży do otwartej konfrontacji z ich poglądami. Swoje stanowisko J. Osiński formułuje we Wstępie, kiedy zaznacza, że ideolodzy neoliberalizmu „zainfekowali” swoją bezkrytyczną wiarą w odnalezienie magicznego „kamienia filozoficznego” środowiska polityczne, akademickie, medialne w państwach, w których rozpoczęto żmudne procesy transformacji ustrojowej. Autor nie ogranicza się do polemiki, ale odnosi swoje analizy i proponuje rozwiązania mające podnieść sprawność i efektywność państwa średniej wielkości, jakim jest Rzeczpospolita Polska. Autor jest całkowicie przekonany o tym, że „tzw. wolny rynek nie zapewni Polsce i polskiemu społeczeństwu bezpieczeństwa i możliwości cywilizacyjnego rozwoju. Może to uczynić jedynie suwerenne i demokratyczne państwo, dobrze zorganizowane i sprawnie współrządzone przez świadomych swoich wyborów obywateli”. Monografia jest rezultatem i podsumowaniem wieloletnich studiów J. Osińskiego, które zmaterializowały się w postaci licznych monografii, artykułów, które Autor opublikował w ostatnich latach. W pierwszym rozdziale, „Próby neoliberalizacji istoty współczesnego państwa”, Autor podejmuje się zadania zdefiniowania państwa uciekając się do bardzo udanej, moim zdaniem, formuły. To, czym jest państwo, łatwo jest pojąć, o ile jesteśmy w stanie wyobrazić sobie, że go nie ma. Następnie na kolejnych 40 stronach przeprowadza wielowątkową analizę, i w pierwszej kolejności odtwarza historię pojęcia neoliberalizmu, przypominając, między innymi, że termin ten pojawił się już w końcu XIX wieku. W tym rozdziale, ale i w następnych, Autor udowadnia, że neoliberalizm nie jest projektem ekonomicznym, ale politycznym i ideologicznym. Przypomina, że to państwa pieniędzmi z podatków ratowały upadających bankierów i przedsiębiorców. Odnotowuje istotne i zapomniane fakty z historii neoliberalnej retoryki, jakim było przyznanie się A. Greenspana do tego, że idee, w które wierzył przez całe dziesięciolecie były całkowicie błędne. Pokazuje też, jak neoliberalowie, kiedy atakują socjalizm w istocie rzeczy celują w chrześcijański dystrybucjonizm. W odniesieniu do Polski Autor obnaża, jak neoliberalowie stosują kulturę upokarzania tych warstw społecznych, które w wyniku terapii neoliberalnych zostały zepchnięte na margines. W drugim rozdziale, „Neoliberalna ideologia a państwo. Semantyka neoliberalnej nowomowy”, Autor udowadnia, jak stosunkowo łatwo było po spustoszeniu językowym, jakie

było następstwem dominacji także językowej socjalizmu, stworzyć nową orwellowską mowę ery transformacji. Píše o tym, na przykład, jak to kapitalistę zastąpił przedsiębiorca. Pokazuje, jak ekonomia głównego nurtu dostarczała mediom pojęć całkowicie zniekształcających obraz rzeczywistości. J. Osiński przestrzega wielu niezorientowanych młodych badaczy przed nieświadomym uczestnictwem w Matrixie, to znaczy w nieistniejącej rzeczywistości, choć występującej na stronach książek i podręczników akademickich. Autor nie ma litości dla neoliberalnych manipulatorów językowych. Píše na przykład o tym, jak w Polsce w końcu 2015 r. ok. 66% długu było w posiadaniu Polaków, a pozostałe 34% w rękach inwestorów zagranicznych. Oznaczało to, iż na każdego mieszkańca przypadało w tym samym czasie ok. 16,6 tys. PLN aktywów, co w konsekwencji daje dług netto na mieszkańca w granicach 7 tys. PLN (s. 103). Również całkowity dług publiczny netto jest znacząco mniejszy i nie robi już wielkiego wrażenia, ale w całym tym zamieszaniu nie chodzi o prawdę, tylko o zakłamywanie rzeczywistości. J. Osiński i w tym rozdziale nie ogranicza się do polemiki, ale jasno formułuje swoje własne stanowisko. Píše, co trzeba zrobić, patrząc z perspektywy państwa polskiego. Nie ma takiej potrzeby by „dogonić”. To, co powinno się zrobić, to przede wszystkim poprawienie sprawności, efektywności i reprezentatywności organów państwa na poziomie centralnym, regionalnym i lokalnym, rozwój społeczeństwa obywatelskiego, w tym szczególnie organizacji pożytku publicznego, poszanowanie praw człowieka i tolerancja w życiu publicznym, szacunek i dbałość o środowisko naturalne, racjonalna, sprawna i wspierająca przedsiębiorczość oraz innowacyjność polityka gospodarcza uwzględniająca polskie interesy. Autor nie zamierza ukrywać swojej wizji przyszłości w stosunkach międzynarodowych. Píše o tym, jak w najbliższych 30–40 latach, ukształtuje się multipolarny ład stosunków międzynarodowych w centrum z 8–9 centrami polityki międzynarodowej, w tym w zintegrowanej Europie, choć w trudnym do przewidzenia kształcie. Wokół tych centrów polityki międzynarodowej, definiowanych jako podmioty lub regiony świata, powstaną konglomeraty państw średnich i małych wspierających działania centrum. W trzecim rozdziale „Państwo w ujęciu ontologicznym i realnym a ideologia neoliberalizmu”, Autor rozprawia się z butą ekonomistów, którzy sądzą, że wiedzą, jak ma funkcjonować świat i jak go zmieniać. Jednak na uwagę zasługuje, jak J. Osiński definiuje państwo (s. 126–127). Jego uwagę skupia, między innymi, rozróżnianie kraju i państwa, ale nie sposób tu pominąć radykalnych konkluzji. J. Osiński píše o tym, jak dzięki ideologii neoliberalnej i z pomocą usłużnych prawników, lobbystów, dziennikarzy

i polityków udał się „skok na kasę” polegający na doprowadzeniu w 1999 r. przez lobby finansowo-bankowe do wprowadzenia obowiązkowego (nakananego mocą ustawy) filara kapitałowego w ubezpieczeniu emerytalnym. Jego zdaniem będzie to za kilka lat przykładem podręcznikowym braku odpowiedzialności elit politycznych i już w niedalekiej przyszłości adepci finansów i bankowości będą podziwiać tych, którym taki „numer się powiódł” i pozwolił zarobić w krótkim czasie miliardy złotych niedużej grupie instytucji i osób prywatnych, przeważnie zagranicznych (s. 143–144). W czwartym rozdziale „Cele i zadania państwa – wpływ kryzysu ekonomicznego”, Autor zajmuje się celami państwa w warunkach kryzysu ekonomicznego. Dokonuje semantycznych rozróżnień, między funkcjami a zadaniami. W piątym rozdziale „Wolny rynek a demokracja. Współzależność czy determinizm”, J. Osiński nie przepuszcza okazji, aby rozprawić się z ekonomistami neoliberalnymi i prawnikami, w tym rozdziale nie zostawił suchej nitki na polskich politologach. Pisze więc o tym, że brak im refleksji krytycznej i reakcji na „neoliberalne opowieści”, że są pogrążeni w działaniach organizacyjnych zmierzających do autonomizacji i wyodrębniania się coraz to nowych subdyscyplin lub szukając „wrogów” tam, gdzie w istocie ich nie ma, przykładowo wśród starających się nadać politologii bardziej aplikacyjny i utylitarny społecznie charakter (s. 172). Autor postawił sobie za cel zbadanie relacji między wolnym rynkiem a demokracją i nie zawahał się postawić tezy, że mamy tu do czynienia z mitami i dowolnymi uogólnieniami, takimi jak przykładowo, „wolny rynek”. W neoliberalnym dyskursie pojęcie to zostało doprowadzone do formuły absolutnej, swoistego fetyszu, a zarazem jedyne „patentu” na dobrobyt. Nie ma też zrozumienia dla tych, którzy praktykują fuzję państwa z korporacjami. Nazywa to patologią. Jest kategorycznie przeciw osłabieniu suwerenności państwa narodowego. Zwolennicy ideologii neoliberalizmu deprecjonując państwo w rzeczywistości niszczą demokrację! J. Osiński wierzy w parlamentaryzm. Kongres Stanów Zjednoczonych mimo dwuizbowej struktury i skomplikowanych procedur legislacyjnych jednak funkcjonuje. Rozdział ten konkluduje jednoznacznie. „«Wolny» rynek i demokracja są współcześnie bardziej niż kiedykolwiek przeciwieństwami, a jedność i naturalny związek między nimi ma coraz bardziej mityczny charakter” (s. 200). W szóstym rozdziale „Geneza i ewolucja długu publicznego w wybranych państwach a niewypłacalność państwowa”, Autor dokonuje kompleksowej analizy problematyki długu państwowego. Wielce interesującym wydaje się być historia państwowych pożyczkobiorców poczynając od królów francuskich XII wieku i angielskich XIV wieku. J. Osiński wyjaśnia między innymi,

że pożyczki monarchów były ich osobistymi wierzytelnościami, które wygaszały wraz ze śmiercią, odejściem władcy lub jego detronizacją. Mimochodem nadmieniam, że ich następcy nie kwapili się do zwrotu długu, a ci wierzyciele, którzy zbyt nachalnie upominali się o zwrot, popadali w niełaskę monarchy, byli zmuszani do emigracji lub tracili życie. Autor jasno przedstawia swoje stanowisko. Państwa nie mogą stracić suwerenności w konsekwencji niespłaconego długu. Kara w postaci utraty suwerenności przez państwo w rezultacie mało roztropnego zadłużania się spowodowanego przez jego klasę polityczną, jest w historii najnowszej czymś naprawdę wyjątkowym i raczej dotyczy tych organizmów, które nie były w pełni samodzielne. J. Osiński sporządza listę państw, które wielokrotnie zbankrutowały, ale nie straciły z tego powodu suwerenności (s. 230). W siódmym rozdziale „Realne państwo w warunkach kryzysu ekonomicznego. Przypadek Islandii”, Autor przedstawia pouczającą historię islandzkiego kryzysu. Szczegółowo opisuje rozpad w roku 2008 systemu bankowego w ciągu zaledwie dwóch tygodni, ale to, co wzbudza jego entuzjazm, to pojawienie się w społeczeństwie islandzkim wiary we własną podmiotowość i zdolność do aktywności w imię dobra publicznego. W ósmym rozdziale „Możliwości podniesienia sprawności państwa. Perspektywa Rzeczypospolitej Polskiej”, Autor przedstawia swój projekt podniesienia sprawności państwa polskiego. Polska nie jest opóźniona w rozwoju cywilizacyjnym, a jej dalszy rozwój nie może polegać na powielaniu sekwencji rozwojowych „starych państw” Europy. W ocenie J. Osińskiego Polska będzie częścią nowego ładu światowego, który nie będzie powieleniem żadnego z dotąd występujących, raczej będzie to ład chaosu na peryferiach i pewnego uporządkowania w centrum. Mówi o trzech scenariuszach: równowagi centrum i peryferii w warunkach wzajemnych konfliktów, dominacji gospodarczej, politycznej i militarnej centrum oraz o dominacji peryferii w warunkach „okrażenia” centrum. J. Osiński przewiduje, w perspektywie 20–30 lat, załamanie się przewagi Stanów Zjednoczonych w świecie, ale nie wcześniej (s. 299). Zajmuje też stanowisko w sprawach ustrojowych. Uważa za całkowicie zbyteczne utrzymywanie Senatu, jako „izby refleksji” (s. 307).